Rok VI. Nr. 109. Sosnowiec, środa 22 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Rząd organizuje wielką akcję dożywiania bezrobotnych.

Projekty, o których mówiono na radzie ministrów.

WARSZAWA, 21.4 (wł.) Pod przewodnictwem premjera Sławka odbyła się wczoraj w prezydjum rady ministrów ważna konferencja ministrów resortowych w sprawie zorganizowania przez rząd doraźnej pomocy bezrobotnym.

Ponieważ sytuacja w skarbie państwa nie pozwala jeszcze na uruchomienie kredytów dla miast na zorganizowanie robót publicznych, wykorzystane będą możliwości państwa w zakresie dożywiania bezrobotnych.

Postanowiono tedy zorganizować i wzmocnić istniejącą już w nie których miastach akcję żywnościową.

Akcję tę ma obmyśleć i przeprowadzić minister pracy, wykorzystując istniejące możliwości. Te możliwości dotyczą chleba, mąki, kasz i tłuszczów.

Rząd prowadzi państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe, dysponuje taniem zbożem i mąką, posiada zakontraktowane młyny i t. p.

Odpowiednie zapasy mąki, kaszy i t. p. mogą być bez większego nakładu pieniędzy przekazane miastom lub komitetom obywatelskim do dyspozycji.

Tłuszcze natomiast w większych ilościach można będzie uzyskać z fabryk bekoniarskich, pracujących na eksport i posiadających dość znaczne zapasy produktów ubocznych, powstających z odtłuszczania szynek.

Rząd polski uznał nowy rząd hiszpański.

Król Afons z rodziną zamieszka pod Paryżem.

PARYŻ, 21.4. Hiszpańska rodzina królewska postanowiła zamieszkać w Fontainebleau pod Paryżem. W jednym z hoteli wynajęto całe piętro. Pobyt rodziny królewskiej jest obliczony na 6 miesięcy. Królowa wraz z dziećmi wyjeżdża do Fontainebleau dzisiaj, zaś król zainstaluje się tam po powrocie z Londynu, co nastąpi w dn. 28 b. m.

Rząd polski uznał oficjalnie nowy rząd w Hiszpanji de jure.

Zeznania rzeczoznawców — lekarzy w procesie krwawego mordercy z Düsseldorfu.

DUSSELDORF, 21.4 (wł.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko masowemu mordercy düsseldorfskiemu, Kürtenowi, zeznawał sędzia śledczy Hertel, który zaznaczył, że gdyby Kürten nie przyznał się przed żoną do popełnionych przez niego zbrodni, trudne byłoby przeprowadzenie dowodów prawdy.

Obecnie, choćby Kürten do winy się nie przyznał, byłoby już zapóźno.

Następnie złożył orzeczenie wybitny profesor—psychjatra Syoli, który oświadczył, że badając Kürtena nie znalazł żadnych danych, któreby go upoważniły do uznania oskarżonego jako umysłowo-chorego.

Stwierdził jedynie u przodków mordercy szereg typów kryminalnych i nałogowych pijaków.

Podczas składania orzeczeń przez prof. Hübnera zarządzono tajność obrad. Prof. Hübner omawiał zboczenia na tle seksualnem, stwierdzone u Kürtena. Rzeczoznawca jaknajkategoryczniej stwierdził, że mordercę düsseldorfskiego nie można i nie należy uważać za umysłowo-chorego.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ.

KIELCE, 21.4 (ł.) W Skarżysku Kamiennej odbyły sie wybory do rady miejskiej. BBWR otrzymał 7 mandatów, a PPS 16 mandatów.

POŻYCZKA FRANCUSKA przedmiotem dyskusji posłów i senatorów B. B.

WARSZAWA, 21.4 (wł.) Marszałek sejmu Świtalski zaprosił dziś do siebie posłów i senatorów bloku bezpartyjnego, którzy rozpatrywali nową umowę pożyczkową na dokończenie budowy linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, a która będzie tematem obrad nadchodzącej sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu. Na posiedzeniu byli obecni również wicemarszałkowie sejmu: Piłsudski, Car i Polakiewicz oraz wicemarszałkowie senatu Bogucki i Leszczyński. Nowa umowa pożyczkowa poddana została szczegółowej dyskusji.

* * *

Umowę pożyczkową francusko-polską referować będzie w sejmie poseł Starzyński (BB), a w senacie dr. Sobolewski.

SPÓŁDZIELNIE WYPOWIADAJĄ SIĘ PRZECIWKO T. ZW. KREDYTOWI KSIĄŻKOWEMU.

KIELCE, 21. 4. (wł.) W związku z nadchodzącym dniem spółdzielczości, w Kielcach, jako ośrodku spółdzielczości woj. kieleckiego, odbył się zjazd delegatów związku spółdzielni.

Delegaci powzięli uchwały w sprawie tak zw. kredytu książkowego i postanowili wezwać wszystkie spółdzielnie do dalszej akcji w sprawie walki z tym kredytem, jako niekorzystnym dla spółdzielni i konsumentów.

Dzień spółdzielczości odbędzie się 14 czerwca b. r. i obchodzony będzie uroczyście z racji przypadającego 25-letniego jubileuszu ruchu spółdzielczego.

Niedbale i chaotycznie prowadzone książki w fabryce „Ludwików" w Kielcach,

utrudniały wymiar podatku państwowego.

Drugi dzień procesu, w sprawie nadużyć w fabryce „Ludwików" w Kielcach zeszedł na zeznawaniu świadków. Sumę miljona 100 tys. zł., bmająca podlegać opodatkowaniu, zauważył świadek Dewil, zastępca buchaltera Gembki i wskazał ją kontrolerowi izby skarbowej Godowskiemu, który fakt powyższy ukrył przed władzami dla wyciągnięcia osobistych i materjalnych korzyści.

Następnie zeznawali eksperci—rzeczoznawcy, z których orzeczeń wynika, że suma miljona 100 tys. złotych bezwzględnie powinna podlegać opodatkowaniu w hucie „Pokoju" w Katowicach, gdyż suma ta została przekazana z „Ludwikowa" do huty „Pokoju", oraz że suma powyższa powinna być umieszczona w protokule kotrolera Godowskiego. Niewniesienie sumy miljona 100 tys. zł. do protokułów mogło wpłynąć ujemnie na wymiar podatku dochodowego.

Pozatem stwierdzili rzeczoznawcy, że z zakwestjonowanej sumy 297 tys. zł. należało opodatkować według dzisiaj obowiązujących okólników ministerjum skarbu i orzeczenia najwyższego trybunału sumę 196 tys. zł. książki fabryki „Ludwików" były prowadzone chaotycznie i nie przedstawiają całokształtu faktycznego stanu fabryki. Stwierdzono liczne braki w księgach i niedostateczną ilość dowodów, co jest rzeczą niedopuszczalną.

Wreszcie skonstatowano, że zapiski poczynione w kartotece huty „Pokój" w Katowicach są niejednokrotnie niezgodne, a nawet fałszywe z zapiskami, zawartemi w memorjale huty „Pokój. Fałszywe te zapiski mogły również wpłynąć ujemnie na wymiar podatku dochodowego hucie „Pokój" w Katowicach.

Po złożeniu zeznań przez rzeczoznawców, obrona domagała się odroczenia sprawy, wskutek nieprzeprowadzonej rewizji ksiąg w roku operacyjnym 1928-29.

Sąd po wysłuchaniu wniosku obrony udał się na naradę. Proces trwa.

Sensacyjne rewelacje o szpiegostwie w Hiszpanji podczas wojny

Obecny minister Leroux był głównym agentem niemieckiego wywiadu.

PARYŻ, 21. 4. (PAT). Artykuł dziennika „La Republique", oskarżający Alfonsa XIII o zdradzanie w czasie wojny interesów Francji przez komunikowanie Wilhelmowi II różnych tajemnic wojskowych w Madrycie, wywołał w prasie ożywioną polemikę.

Dzisiejsza „Action Française" drukuje dłuższy artykuł Maurycego Pajorkina, który wykazuje, że chodzi tu o radjowe depesze, wymienione między Berlinem a głównym agentem niemieckim w Hiszpanji, mjr. von Krohn.

Z tych depesz radjowych, jakie udało się przejąć francuskiej służbie wywiadowczej, wynika, że *istniała ścisła łączność w działaniu między Niemcami a socjalistami — republikanami w Hiszpanji. Głównym agentem propagandy niemieckiej był szef stronnictwa radykalnego Aleksander Lerroux, obecny minister spraw zagranicznych, który otrzymał od Niemiec za swe usługi kilka miljonów pesetów.*

Autor artykułu oświadcza, że wspólnie z jednym ze swych przyjaciół, deputowanym Delahaye, udał się on w roku 1919, w parę miesięcy po zakończeniu wojny, do ówczesnego ministra wojny Clemenceau, który uznał autentyczność zakomunikowanych mu odpisów wzmiankowanych depesz radjow[illegible]

WYROK W PROCESIE B. POSŁA LISZCZYŃSKIEGO.

LWÓW, 21. 4. (wł.) Dziś zapadł wyrok w procesie byłego posła Liszczyńskiego, z „Undo", oskarżonego o antypaństwowe wystąpienia. B. poseł Liszczyński skazany został na sześć miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem i ciemnicą. Oskarżonemu zaliczono areszt śledczy, który odsiadywał od września u. r., wobec czego wypuszczony miał być dzisiaj na wolność. Liszczyńskiego zatrzymano jednak w areszcie na skutek skargi prokuratora sądu okręgowego w Równem, gdzie wytoczono przeciw niemu dochodzenie sądowe, również za antypaństwowe wystąpienia.

PROCES PRZECIWKO B. POSŁOWI KWIATKOWSKIEMU.

WEJHEROWO, 21.4 (wł.) Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko b. posłowi Kwiatkowskiemu, oskarżonemu o nadużycia finansowe.

Do sprawy powołano 30 świadków i dwu rzeczoznawców. Dziś odczytany został akt oskarżenia.

7.500 LUDZI ZNAJDZIE PRACĘ PRZY BUDOWIE KOLEI G. ŚLĄSK — GDYNIA.

WARSZAWA, 21. 4. (wł.) Prace przy budowie linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, po ratyfikowaniu umowy pożyczkowej przez ciała ustawodawcze, przyczynią się do zatrudnienia 7500 bezrobotnych, nie licząc inżynierów i techników kolejowych, którzy również znajdą pracę przy budowie tej linji.

OSZUSTWO PRZY PRZETARGU NA 100 TYS. ZŁOTYCH.

LUBLIN, 21.4 (wł.) Wykryto tutaj oszustwo podczas ogłoszenia przetargu przez dyrekcję lasów państwowych. Niejaki Klinger i Mingel złożyli ofertę, załączając jednocześnie wadjum w wysokości 100 tys. zł. kwitami P. K. O. Dyrekcja lasów państwowych stwierdziła jednakże, po zasięgnięciu opinji w P. K. O., że powyższa suma nie została wcale wpłacona. Kwity P. K. O. okazały się autentyczne. Policja w tej tajemniczej sprawie prowadzi dochodzenie.

OPOZYCYJNE ROZBIEŻNOŚCI.

WARSZAWA, 21, 4. (wł.) Wśród klubów opozycyjnych sejmowych i senackich ujawniła się różnica zdań, w sprawie demonstracyjnego wniosku, jaki ma być wniesiony do sejmu z związku z zarządzeniem o redukcji uposażeń urzędniczych. Jak wiadomo stronnictwo ludowe było inicjatorem i projektodawcą obniżki płac. Jednolite wystąpienie opozycji w tej sprawie jest niemożliwe. Jutro rozpoczną się obrady klubów opozycyjnych w sprawach, związanych z nadzwyczajną sesją ciał ustawodawczych.

STRAŻNIK SOWIECKI POSTRZELIŁ WIEŚNIAKA.

WILNO, 21. 4. (wł.) Na pograniczu polsko - sowieckiem, w miejscowości Kalety, piłował drzewo na granicy obywatel polski Michał Kopczyński. W pewnej chwili strażnik sowiecki bez żadnego powodu począł ostrzeliwać Kopczyńskiego, raniąc go ciężko. Polska straż graniczna złożyła w tej sprawie zażalenie do władz sowieckich.

EWAKUACJA ZAGROŻONYCH ULIC WILNA.

WILNO, 21. 4. (wł.) W niedzielę i w poniedziałek poziom wody na Wilji podniósł się o dalsze kilka dziesiąt centymetrów. Obecnie poziom wynosi 4.80 m.

Wobec obawy zalania niektórych ulic, mieszkańców tych ulic ewakuowano z całym inwentarzem. Na całym terenie nadbrzeżnym czuwają bez przerwy posterunki, przygotowane do akcji ratunkowej. Z powitu nadchodzą niepokojące wiadomości o podniesieniu się poziomu wód.

PIERWSZY GŁOS.

Władysław Grabski należy do nielicznych jednostek dawnego, sejmowładczego reżymu, które odegrały dużą rolę w tworzącej się państwowości polskiej i schodząc z areny polityki aktywnej, umiały zachować szacunek nawet swych przeciwników politycznych. W jego przeszłości politycznej jako premjera i ministra skarbu znajdzie się zapewne niejeden błąd, ale nikt mu nie odmówi czystości rąk i intencji oraz wielkiej pracowitości.

Dlatego dobrze się stało, że pierwszy głos, jaki rozległ się w ankiecie rozpisanej przez sejmową komisję konstytucyjną, jest głosem Władysława Grabskiego. Nikt go nie posądzi o partyjny sposób widzenia rzeczy publicznych, ale też nikt go zaliczyć nie zdoła do obozu zwanego popularnie „sanacją". Poglądy Wł. Grabskiego różnią się w wielu szczegółach od zgłoszonego przez klub BBWR projektu zmiany konstytucji.

Wł. Grabski jest przeciwny plebiscytarnemu systemowi wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. W plebiscycie, zdaniem jego, „dominującą rolę odgrywa działanie na imaginację narodu, a nie na jego rozum". Coprawda, przy wyborze elektów, jak to jest w Stanach Zjednoczonych A. P. to „działanie na imaginację" również odgrywa rolę niepoślednią, gdyż elekci obowiązują się z góry głosować na tego lub innego kandydata. Zgromadzenie elektów nie jest instytucją deliberującą nad osobą kandydata. Dlatego niema znaczenia wysunięty przez Wł. Grabskiego projekt udziału w niem wirylistów: biskupów, rektorów wyższych uczelni itp. Wiliryści stanowiliby w każdym razie znikomy ułamek zgromadzenia elektów, a zwycięstwo danej listy elektów przesądzałoby zgóry o wyborze kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej. Wątpimy zaś, czy wybory elektów mogłyby się odbywać naślepo, bez wymienienia osoby kandydata.

Równałoby się to bowiem faktycznie pozbawieniu mas ludowych wpływu na wybór Głowy Państwa, a nawet — kto wie — mogłoby otworzyć drogę do nadużyć. Właściwie jednak pogląd Wł. Grabskiego na sposób wyboru prezydenta Rzeczypospolitej nie posiada znaczenia zasadniczego.

Daleko ciekawsze są jego poglądy na uprawnienia głowy państwa, rządu i sejmu. A więc, według Wł. Grabskiego, prezydent powinien mieć prawo samodzielnego mianowania premjera bez wpływu parlamentu i bez kontrasygnaty. Premjer byłby bezpośrednio i stale odpowiedzialny przed prezydentem, natomiast ministrowie nie powinni bezpośrednio stykać się z głową państwa. W tym punkcie pogląd Wł. Grabskiego zbliżony jest do projektu BBWR. Prezydent Rzeczypospolitej miałby bezpośredni wpływ na ogólne kierownictwo polityki państwa, natomiast w doborze swych pomocników i wykonaniu szczegółów sprawowania władzy premjer posiadałby zupełną samodzielność.

Prezydent, według projektu Wł. Grabskiego, powinien być wyposażony w prawo wydawania dekretów z mocą ustaw w wypadkach, przewidzianych konstytucyjnie oraz — prawo veta decydującego. Obydwa te prawa, zdaniem Wł. Grabskiego, powinny być wykonywane przez prezydenta Rzeczypospolitej, lecz na wniosek senatu, który powinien się składać z reprezentantów korporacyj publicznych (samorządów terytorjalnych, samorządów gospodarczych, związków pracowniczych, senatów akademickich itp.)

Sejmowi wyznacza Wł. Grabski rolę skromniejszą, niż odgrywał ją wtedy, gdy Wł. Grabski był premjerem. Sejm zachowuje w swych uprawnieniach prawodawstwo z inicjatywy własnej lub rządu, kontrolę nad rządem i prawo wyrażania rządowi w całości lub poszczególnym ministrom braku zaufania. Ale sejm nie może decydować o losach rządu za każdym razem, gdy się to spodoba przywódcom partyjnym. Raz tylko na rok ,przy sposobności składania sprawozdania przez rząd, może być w sejmie postawiony wniosek o braku zaufania. Sejm i senat nie mają prawa podnosić pozycyj budżetowych. Słowem, Wł. Grabski wyznacza sejmowi rolę o wiele „skromniejszą", wskazując słusznie, że gdy sejm, na mocy obecnej konstytucji, miał władzę „dużą" — nie osiągnął dobrych wyników, gdy z niej korzystał w pełni. Często się zrzekał tej władzy ale czynił to nieszczerze. Nie umiał jednak, w momencie krytycznym, bronić nietylko swych praw, ale nawet — godności. „Lepiej — pisze Wł. Grabski — żeby sejm miał mniej w państwie rolę do spełnienia, ale żeby była ona szanowana przez wszystkich".

Nie wdając się w szczegółowe rozpatrzenie poglądów Wł. Grabskiego, stwierdzić możemy jedno: pierwszy głos, jaki się odezwał w odpowiedzi na ankietę sejmowej komisji konstytucyjnej nie wypadł zbyt rozbieżnie z projektem klubu BBWR. Zgadza się Wł. Grabski z zasadniczą tendencją tego projektu: prezydent Rzeczypospolitej ma być czynnikiem nadrzędnym, kierowniczym; rząd ma posiadać istotną władzę w ręku, parlament — sprowadzony do właściwej sobie roli — władzy ustawodawczej i kontrolującej. Zdrowa myśl polityczna toruje sobie drogę w społeczeństwie, z otuchą tedy patrzeć możemy w przyszłość.

Asper.

Międzynarodowe konferencje w sprawie czasu pracy w górnictwie węglowem.

W związku z mającą się wkrótce odbyć międzynarodową konferencją w sprawie czasu pracy w górnictwie węglowem, w ostatnich dniach odbyła się w Paryżu przy udziale dyrektora międzynarodowego biura pracy p. A. Thomasa narada przedstawicieli rządów angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Reprezentanci Polski w naradzie tej udziału nie wzięli, gdyż stanowisko w tej mierze naszego rządu zostało dokładnie ustalone i przedstawione na konferencjach w Londynie, w Paryżu w grudniu 1930 r. i ostatnio w lutym. r. b. w Genewie.

Znaczne redukcje pracowników w kasach chorych.

W związku z reorganizacją kas chorych i zmniejszeniem liczby kas z 243 do 56 nastąpią prawdopodobnie znaczne redukcje personelu w poszczególnych kasach.

Redukcje te dotyczyć będą w szczególności tych kas chorych, w których administracja była specjalnie rozbudowana, bez względu na istotne potrzeby ubezpieczonych. Należy podkreślić, że w niektórych kasach koszty administracyjne przekraczały 27 proc. ogólnego budżetu.

Kawały zredukowanego króla.

Wywiad u p. Elizy Moachon.

Zamieszkała w Warszawie, pani Eliza Moachon, długoletnia piastunka następcy tronu hiszpańskiego i jego brata Infanta, opowiedziała przedstawicielowi P. A. P-u szereg ciekawych historyj, dotyczących życia swych byłych królewskich chlebodawców:

— Alfons XIII — opowiada p. Moachon — słynął na całym dworze z nader wesołego usposobienia. Rzec można: był to poprostu łobuz, którego trzymały się figle i psoty, jakieby nigdy nie przyszły do głowy jego chorowitym dzieciom. Nie było prawie osoby na całym dworze, któraby nie przekonała się na własnej skórze o figlarności Alfonsa. Mnie również to nie ominęło. Pewnego razu, gdy wyszłam z dziećmi do ogrodów Alkazaru — król skierował mnie na „Ścieżkę Róż", a gdy znalazłam się na samym jej środku — posypał odpowiednią, nieznaną mi, sprężynkę. Dziesiątkami otworków woda trysnęła ze ścieżki prosto pod moje spódnice. Efekt łatwo sobie wyobrazić i trudno się dziwić, że król zanosił się od śmiechu.

— Ulubione żarty Alfonsa polegały na gorszeniu starszych dam dworu. Wówczas najniemożliwsze pomysły przychodziły mu do głowy. Jednak, ażeby je zrealizować, musiał czekać na wyjazd królowej, która mu nie pozwalała na żadne „błazeństwa". Pewnego razu, korzystając z nieobecności żony, król zaprosił na galowy obiad wszystkie damy dworu. Przybyły lekko zaniepokojone — przeczuwały, że czeka je coś niezwykłego. Kiedy towarzystwo zasiadło do stołu — podano czarną kawę, potem deser, mięso i tak dalej aż do zupy, która wypadła na końcu obiadu. Po przełknięciu ostatniej łyżki zupy — król jednym zwinnym ruchem stanął na rękach. „Teraz — oświadczył, siadając z powrotem do stołu — każda z pań, która kolejność dań raziła, może zrobić to samo, a potrawy natychmiast uszeregują się we właściwym porządku".

— Wogóle intymniejsze obiady królewskie — ciągnie dalej p. Moachon — bywały urozmaicone niepohamowaną wesołością Alfonsa. Naprzykład kazał nakręcać patefon i, gdy tylko usłyszał jakiś ulubiony refren — przestawał jeść i zaczynał śpiewać, albo wogóle zrywał się od stołu i tańczył naokoło jadalnego.

Nowe apetyty podwyżkowe młynarzy i piekarzy w Zagłębiu.

Młynarze zagłębiowscy złożyli w magistracie sosnowieckim memorjał, domagający się podwyższenia cen mąki.

Młynarze żądania swe tłumaczą znaczną zwyżką cen zboża i wzrostem kosztów robocizny (?!)

W piątek odbędzie się w tej sprawie konferencja w magistracie, na której rozpatrzony będzie memorjał pp. młynarzy.

Piekarze mają zamiar również wystąpić z żądaniami podwyżkowemi.

Komisja cennikowa nie przychyli się niewątpliwie do nieuzasadnionych żądań podwyżkowych, tem bardziej, że ostatnia zwyżka cen mąki i pieczywa była już dość znaczna.

Piekarze przez kilka dni stosowali sabotaż, nie wypiekając pieczywa. Po zatwierdzeniu nowych cen przez ministerjum, znalazło się nagle pieczywo. Chleb wypiekany obecnie nie zawiera widocznie 65 proc. mąki, gdyż jest gliniasty i szary.

Bułki, jak nam się skarżą czytelnicy, nie mają odpowiedniej i przepisanej wagi.

Piekarze zatem na jakości chleba i wadze bułek odbić chcą rzekome straty, jakie ponoszą „podobno" przy obecnych cenach pieczywa.

Władze muszą się zająć temi machinacjami piekarzy.

Dla informacji podajemy, że mała bułka kosztować winna 4 grosze i ważyć 50 gramów, duża — 8 groszy o wadze 100 gramów.

PROGRAM
uroczystości obchodu dziesięciolecia powstania śląskiego.

Sobota, dnia 2-go maja

Godz. 8-ma. Uroczyste zaciągnięcie warty w Katowicach przed pomnikiem powstańczym na placu Wolności. W miejscowościach, gdzie są pomniki powstańcze, grupy miejscowe obowiązkowo wystawiają wartę.

Godz. 9-ta. Zbiórka oddziałów powstańczych z Wielkich Katowic przed zarządem powiatowym przy ul. Pocztowej 11.

Godz. 9.30. Wymarsz do katedry.

Godz. 10-ta. Uroczyste nabożeństwo za poległych i zmarłych powstańców. W czasie mszy utwory religijne wykona orkiestra korpusu kadetów ze Lwowa.

Godz. 11-ta. Po nabożeństwie wymarsz na plac Wolności celem złożenia wieńców na pomniku powstańczym, poczem pochód rozwiązuje się. Równocześnie zarządy powiatowe oraz grupy miejscowe urządzają w swych miejscowościach nabożeństwa żałobne za poległych powstańców, a następnie składają wieńce na grobach i pomnikach

Po południu zjazd wszystkich powstańców do Katowic.

Godz. 15.30. Zbiórka na placu przed gmachem wojewódzkim wszystkich uczestników powstań

Godz. 16-ta. Uroczysta akademja z okazji 10ciolecia wybuchu trzeciego powstania śląskiego w gmachu teatru polskiego z udziałem prezydenta Rzplitej. i członków rządu. Akademja będzie transmitowana przez radjo.

Godz. 17.30. Defilada przed prezydentem Rzeczypospolitej, która wyjdzie z przed gmachu województwa i pomaszeruje ulicami: Jagiellońską. placem Miarki, Kościuszki, Zieloną, Mikołowską, placem Wolności do 3-go maja: po defiladzie odmarsz powstańców do obozowisk.

Godz. 21-sza. Zapalenie ognisk, śpiewy chóralne i t. d.

Godz. 22.30. Zwiedzanie obozów przez przedstawicieli rządu i władz związku.

Godz. 23.15. Wymarsz oddziałów z obozów do Katowic i ustawienie się na rynku.

Godz. 24-ta. Uroczysty biwak powstańczy. Raport głównego komendanta przedstawicielowi rządu, poczem nastąpią 3 wystrzały — które obwieszczą rocznicę powstania. Następnie były naczelny wódz Nowina — Doliwa odczyta uroczysty rozkaz powstańczy. Po odczytaniu rozkazu nastąpią przemówienia, poczem zebrani odśpiewają Rotę.

Jeszcze o statucie emerytalnym dla pracowników miejskich w Sosnowcu.

W związku z przytoczonemi wczoraj przez nas informacjami o zmianie statutu emerytalnego dla pracowników magistratu sosnowieckiego, który opracowany być musi według wzorów ministerjalnych, dowiadujemy się, że magistrat, niezależnie od zwolnionych już 20 pracowników, wymówił pracę 60 urzędnikom z dniem 1 marca b. r.

Komisja, która przyjedzie z Kielc, łącznie z komisarzem Kuźniakiem zajmie się opracowaniem etatu stanowisk służbowych. Pozwoli to na ustalenie istotnie potrzebnej ilości pracowników w dziale administracji. W administracji miejskiej pracuje obecnie 80 urzędników etatowych i 46 kontraktowych. Wszystkich pracowników, pobierających wynagrodzenie miesięczne z różnych działów budżetu, pracuje obecnie 364-ech. Liczba pracowników etatowych będzie najprawdopodobniej powiększona.

Wynagrodzenie miesięczne pracowników miasta sięga sumy 100573 złotych.

Jeżeli się uwzględni, że pracownicy zakładów opieki społecznej (dom niemowląt, przytułek dla starców, szpitale) pobierają wynagrodzenie w naturze, wynoszące 3500 zł. miesięcznie, to suma wypłat na uposażenia zwiększy się do 104 tys. zł. miesięcznie.

Na szkoły dokształcające magistrat wydaje miesięcznie 9.635 zł. Z sumy tej najwięcej, bo 7.500 zł. bierze miejska szkoła dokształcająca zawodowa, której kierownikiem jest inż. Krzyżkiewicz, resztę zaś miejska szkoła powszechna wieczorowa dla dorosłych (kierownik p. Kędzierski) i miejski uniwersytet powszechny.

Poważną zatem pozycję w wydatkach miejskich zajmują pracownicy pozaadministracyjni.

Z życia związku strzeleckiego w Sosnowcu.

Walne zebranie oddziału pogońskiego. — Święcone. — Zawody strzeleckie.

Roczne zebranie oddziału Sosnowiec Pogoń odbyło się przy udziale 70 członków.

Zebranie zagaił prezes p. **Piszczyk**, zapraszając na przewodniczącego p. **Bańskiego** i na sekretarza p. **E. Tobę**.

Po złożeniu szczegółowych sprawozdań z działalności zarządu i komendy, ożywionej dyskusji i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrany został nowy zarząd oddziału, w skład którego weszli pp: **J. Piszczyk**, (prezes), **Bański** (zastępca), **Walkiewicz** (sekretarz), **E.Toba** (skarbnik), **A. Kwiatek** (ref. wych. obyw.), oraz pp: **Biskup Figczak i Ćwikliński.**

Komisję rewizyjną stanowią pp.: **T. Toba, K. Jurek, Gosek. B. Stodółkiewicz i F. Hofman.**

Ze złożonych sprawozdań wynika, że związek strzelecki zdobywa coraz większe uznanie w społeczeństwie przez organizowanie młodzieży pod względem przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i poczucia obywatelskiego, w których to pracach w dużej mierze bierze udział i inteligencja pracująca, co jest najwymowniejszym dowodem, że związek strzelecki w krótkim czasie będzie ośrodkiem przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" i „I Brygady".

* * *

Zwyczajem lat dawnych i w tym roku oddział Sosnowiec-Miasto urządził w ubiegłą niedzielę u siebie tradycyjne święcone, które zaszczycili swą obecnością: Kapelan związku strzeleckiego **ks. kanonik Raczyński**, zastępca komisarza m. Sosnowca **H. Almstaedt**, dyrektor seminarjum nauczycielskiego **W. Mazur**, przedstawiciele związku legjonistów pp: **dr. Rzadkiewicz. i Fr. Hamankiewicz**, P.O.W. pp: **Cz. Witczyński i S. Kowalski**, władze powiatowe z **W. Szenkiem**, prezesem zarządu powiatowego, oraz władze oddziału i liczne grono członków.

Po poświęceniu i złożeniu serdecznych życzeń przez ks. kanonika Raczyńskiego, zaproszonych gości i członków powitał w imieniu oddziału prezes p. **T. Augustyński**, odczytując jednocześnie nadesłane życzenia: przez starostę powiatowego **J. Boxę**, który ze względu na wyjazd do Kielc nie mógł wziąć udziału w święconem strzeleckiem, jak również i przedstawicielkę oddziału żeńskiego p. **A. Ćwiklińską** .

Następnie złożyli życzenia wszelkiej pomyślności w dalszych pracach oddziału dla dobra Polski pp: H. Almstaedt, dyr. Mazur, dr. Rzadkiewicz, Kowalski prezes powiatu W. Szenk, S. Abratański i w imieniu strzelców T. Trzcionka

* * *

W ubiegłą niedzielę, na strzelnicy przy boisku rady powiatowej PW. iWF w Sosnowcu odbyły się zawody strzeleckie o odznakę strzelecką III-ej klasy. Obecni pp: **E. Zarychta**, sędzia główny zawodów i ppor. **Ciepiela**, powiatowy komendant PW i WF 11 p.p.

Do zawodów stanęło 30 zawodników z oddziałów Sosnowiec — Miasto i Sosnowiec-Pogoń.

Dalszy ciąg zawodów odbędzie się w dniu 26 bm. dla oddziałów: Dąbrowa Będzin, Zagórze, Łagisze, Niemce, Porąbka, Strzemieszyce, Gołonóg i żeńskich, oraz zakończenie zawodów w dn. 3 maja rb. dla oddziałów. Czeladź, Grodziec, Psary, Kamyce, Wojkowice Komorne.

W dniu tym również będą strzelać członkowie zarządów, oficerowie związku strzeleckiego, wojskowi i zgłoszone organizacje.

Przyznanie odznaki strzeleckiej i ogłoszenie wyników nastąpi w ostatnim dniu po zakończeniu zawodów t. j. w dniu 3 maja rb. przez komisję sądziowską w składzie: **ppor. Ciepiela, pow. komendant PW i WF 11 p.p., J. S. Cop, zastępca komendanta powiatu, E Zarychta, referent sportowy i strzelecki i S. Abratański, członek zarządu powiatu.**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 22 Środa

Dziś: Opieki św. Józefa
Jutro: Wojciecha
Wschód słońca: 4.32
Zachód słońca: 6.38

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 22 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom. gospod. 1435. Kom. harcerski. 14.50. Radjokronika. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Sprawa włościan w Polsce przedrozbiorowej. 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t. „Norwid". 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45. Tańce w wyk. ork. P. R. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Wśród książek. 20.15. Pogadanka muz. 20.30. Koncert z Wilna. W przerwie kwadrans lit. 22.00. Feljeton p. t. O mądrość Warszawy. 22.15. Koncert z Wilna. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z sali Malinowej hot. Bristol.

WARSZAWA.

Czwartek, 23 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 12.35. 23 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.40. Muzyka w życiu dziecka. 14.20. Kom. gospod. 14.40. Kom. LOPP. 14.55. Odczyt ze Lwowa. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Reformy w. 18 w Polsce. 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t. „Norwid". 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert pośw. twórczości T. Jareckiego. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.30. Kom. Państw. Urzędu W. F. i Państw. Zw. Sport. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Feljeton p. t. Roztargnieni samobójcy. 20.15. Pogadanka radjotechn. 20.30. Muzyka lekka. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.30. Słuchowisko p. t. Złoty wiek rycerstwa. 22.15. Koncert z Poznania. 23.00. Kom. meteor., polic., sport. 23.10. Muzyka lekka i tan. z Gastronomji.

KATOWICE.

Środa, 22 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.15. Kom. Gosp. z Warsz. 14.35. Intermezzo muz. 14.50. Radjokronika z Warsz. 15.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.30. Odczyty dla maturzystów z Warsz. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.1. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Gospodyni śląska. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00. Wśród książek z Warsz. 20.15. Pog. muz. z Warsz. 20.30. Koncert z Wilna. W przerwie kwadr. liter. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert z Wilna. 22.50. Kom.. meteor., z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę o godz. 8.15 **„Ciotka Karola"**, krotochwila w 3 aktach T. Brandona. „Ciotka Karola" jest po „Jej chłopczyku" najweselszą sztuką obecnego sezonu. Zabawne sytuacje i nieafrasobliwy humor, przy doskonałej grze całego zespołu, z **p. Relskim** w popisowej roli Bobberleya na czele, zmuszają widza do bezustannego smiechu.

Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr.

W czwartek popołudniu o godz. 4.15 widowisko dla szkół **„Peg moje serce"**, czyli **„Dzikuska"**, czarująca i pogodna komedja w 3 aktach (4 obrazach) Hartley Mannersa. Przemiła ta komedja grana była na scenach Warszawy i Łodzi przez szereg tygodni z olbrzymiem powodzeniem.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł.

W czwartek wieczorem o godz. 8.15 „Miłość bez grosza", komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego w doskonałem wykonaniu pp.: **Niczewskiej, Tańskiej, Grudniewskiego, Kowalskiego i Horowicza** w rolach głównych oraz **Kosieradzkiej, Relskiego. Słupskiego** i innych w pozostałych rolach.

Ceny miejsc do połowy zniżone od 1.80 do 50 gr.

Wkrótce wystąpią na naszej scenie znakomici artyści scen warszawskich **Marja Modzelewska i Aleksander Węgierko** w komedji L. Verneuilla **p. t. „Kłamstwo."**

Ogólna.

(o) **Żony pijaków będą otrzymywać pensje mężów.** Koleje polskie podjęły energiczną walkę z pijaństwem swoich funkcjonarjuszów, co także posiada doniosłe znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa ruchu na kolejach. Obecnie dyrekcja wileńska stosuje pomysłowy środek zaradczy w tej mierze. Mianowicie po stwierdzeniu, że dany pracownik nadużywa alkoholu, wzywa go się na komisję lekarską, która oświadcza pijakowi, że wobec złego stanu zdrowia spowodowanego nadużyciem wódki, komisja wystąpi z wnioskiem o usunięcie funkcjonarjusza z kolei. Kiedy przerażony perspektywą utraty posady pracownik zaczyna prosić o wyrozumiałość i zmianę postanowienia, wówczas członkowie komisji oświadczają, że kolejarz musi podpisać zobowiązanie, upoważniające jego żonę do pobierania pensji na przeciąg roku. Metoda ta wydała rezultaty bardzo pomyślne, to też ma być zastosowana również i w innych dyrekcjach kolejowych.

Sposób ten nie jest nowy, stosowano go w niektórych zakładach przemysłowych jeszcze przed wojną.

Z Sosnowca.

(s) **Rewizja narzędzi mierniczych.** Urząd miar od dn. 7 bm. przeprowadza systematyczną rewizję narzędzi mierniczych i w czasie ujawnienia nielegalizow. (z cechą przedawnioną), nielegalnych lub nierzetelnych wag, odważników, przymiarów i pojemników, posiadacze tychże na podstawie dekretu o miarach zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, a narzędzia miernicze będą zatrzymane.

Celem uniknięcia kar. posiadacze narzędzi mierniczych obowiązani są zgłaszać je do legalizacji w urzędzie miar w Sosnowcu przy ul. Ciepłej 7 (tel. 9-33)

(s) **Dziś bezrobotni otrzymają zasiłki** Dziś w godzinach rannych bezrobotni otrzymają zasiłki. Opóźnienie w wypłacie nastąpiło z przyczyn od magistratu zupełnie niezależnych.

Pieniądze na zasiłki, które magistrat miał otrzymać z funduszu bezrobocia w poniedziałek nie nadeszły, skutkiem czego nastąpiła zwłoka w wypłacie.

W związku z niewypłaceniem zasiłków onegdaj przed magistratem, jak to już donosiliśmy, bezrobotni urządzili demonstracje. Kilkaset bezrobotnych zgromadziło się przed budynkiem domagając się wypłaty pieniędzy.

Dzięki jednakże interwencji policji demonstracje na nie pociągnęły za sobą żadnych awantur.

Należy dodać, że miejscowi agitatorzy komunistyczni zwłokę w wypłacie usiłowali wyzyskać dla swoich celów. Wśród bezrobotnych rozeszła się pogłoska, że zasiłki otrzymają dopiero na drugi tydzień. Oczywiście, że była to robota komunistów, którzy zapomocą kłamliwych wiadomości usiłowali podburzyć bezrobotnych i wywołać demonstracje.

(s) **Zebranie cechu malarzy pokojowych.** W dniu 26 b. m. o godz. 10 rano, odbędzie się zebranie organizacyjne malarzy pokojowych w lokalu tow. rzemieślniczego, przy ul. Sienkiewicza 8.

Ze względu na ważność spraw, pożądana obecność wszystkich.

Konferencja w sprawie zredukowanych urzędników fabryki „Olkusz".

Wrogie stanowisko fabryki.

W dniu 20 b. m., pod przewodnictwem inspektora pracy p. Kuliczkowskiego, odbyła się w fabryce „Olkusz" konferencja pomiędzy delegatami związku pracowników przemysłowych i handlowych i — zarządem fabryki, w sprawie zredukowanych pracowników fabryki „Olkusz" i „Wolbrom".

Konferencja zawierała dwa punkty, z których pierwszy dotyczył sprawy zredukowanego personelu, a drugi redukcję poborów pracowników, zatrzymanych w fabryce.

Co do punktu pierwszego, zarząd fabryki bezwzględnie obstawał przy redukcji wszystkich pracowników, umieszczonych na liście, t. j. 41 z fabryki „Olkusz" i 30 z Wolbromia, co delegaci przyjęli do wiadomości, z zastrzeżeniem poczynienia pewnych zmian i omówienia sprawy redukcji wśród 28 obcokrajowców, z których tylko część została zredukowana.

Co do drugiego punktu, to konferencja nie dała żadnych wyników wobec nieustępliwego stanowiska zarządu fabryki. Współwłaściciel bowiem fabryki, p. Fritz Westen oświadczył, że redukcja pensji będzie zależną od widzimisię zarządu fabryki i będzie stanowić od 5 do 40 proc.

Na propozycję inspektora pracy, zostanie wyłoniona komisja, składająca się 3 przedstawicieli związku i 3 ze strony fabryki, która uzgodni warunki pracy zatrudnionych pracowników, a w razie niedojścia do porozumienia, nastąpi arbitraż.

Przewodniczącym komisji został wybrany inspektor Kuliczkowski.

Tak w pierwszej konferencji, jak i w drugiej, zarząd fabryki, a właściwie p. Fritz Westen ujawnił wrogie ustosunkowanie się do urzędników polaków, jest bezwzględny, nie biorąc pod uwagę, że niektórzy ze zredukowanych pracowali w fabryce od założenia fabryki, t. j. po dwadzieścia kilka lat. Obecnie wyrzuca się ich na bruk, nie troszcząc się, że ci ludzie obarczeni większą rodziną stracili zdrowie w pracy dla obcego kapitału. Zwolniono ich dla tego, aby później zastąpić ich pracownikami młodszymi z płacą po 100 — 150 zł.

Jest publiczną, tajemnicą, że plan ten opracowany jest z całą świadomością przez prawą rękę Westenów, dyrektora — niemca Karla Glatta.

Obchód 3-go maja w Myszkowie.

Komitet obchodu na posiedzeniu w dniu 18 b. m. ustalił program uroczystości obchodu 3-go maja. Dn. 2 maja o godzinie 8 wieczorem capstrzyk z udziałem organizacyj mundurowych przemaszeruje ulicami Myszkowa. 3-go maja o godzinie 8 rano u zbiegu ulic Kościuszki i Bauerertzów zbiórka komitetu, ciała samorządowego, organizacyj, instytucyj społecznych, dziatwy szkolnej i obywateli. Po uformowaniu się pochodu wymarsz do kościoła na nabożeństwo, poczem pochód wyruszy przed pomnik poległych, gdzie odbędzie się podniesienie masztu, przemówienie, defilada i rozwiązanie pochodu. Mistrzem pochodu będzie p. Stanisław Trząski. Wieczorem w sali kina „Bajka" akademja (wejście bezpłatne), na którą złożą się: deklamacje dzieci szkolnych, śpiewy chóru harcerskiego i towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" oraz przemówienie. Całokształt spraw, związanych z urządzeniem akademji powierzono pp. Janowi Rajchlowi, wójtowi gminy, Franciszkowi Nadrowskiemu i inż. Robertowi Kuczerze.

W celu nadania świętu charakteru więcej uroczystego i radości komitet urządza zawody sportowe i imprezy, mianowicie: bieg kolarski, marsz forsowny, tura 23 klm. Myszków — Żarki — Lgota — Mijaczów —— Myszków, bieg na 3000 metrów i strzelanie, do których staną miejscowe koła sportowe. Zwycięskie drużyny, jak również i poszczególni zawodnicy otrzymają nagrody w postaci żetonów i dyplomów. Skład sądu stanowić będą członkowie komitetu i fachowcy ze sportu, zaproszeni przez komitet.

Program imprez i zawodów opracuje p. Stanisław Trząski, któremu również powierzono kierownictwo zawodów sportowych.

Na pokrycie niezbędnych wydatków, związanych z urządzeniem imprez i zawodów sportowych, komitet postanowił urządzić zbiórkę i w tym celu powołał sekcję finansową, do której weszli pp. Jan Rajchel, wójt gminy, inż. Robert Kuczera, inż. Konrad Borowski, dr. S. Melcer i dyr. Kazimierz Popławski.

(s) **Odczyt pprok. Rajzmana.** W lokalu związku podoficerów rezerwy podprokurator H. Rajzman wygłosił odczyt na temat „W drodze do ujednostajnienia ustawodawstwa w Polsce". Prelegent zapoznał zebranych z istniejącem dotychczas ustawodawstwem i rozpoczętych pracach komisji kodyfikacyjnej nad ujednostajnieniem prawodawstwa na terenie całego państwa.

Odczytu wysłuchało około 100 członków, którzy prelegenta za wygłoszony bezinteresownie odczyt wynagrodzili burzliwemi oklaskami.

(s) **Zarząd koła podoficerów rezerwy** w Niwce zawiadamia swych członków, że w dniu 26 bm. o godz. 8.30 w sali szkoły powszechnej w Niwce odbędzie się zebranie miesięczne podoficerów rezerwy, na którem zostanie wygłoszony odczyt z nowoczesnej techniki wojskowej. Po wykładzie odbędzie się zebranie miesięczne .

Obecność wszystkich członków obowiązkowa

(s) **Spis właścicieli placów położonych nad Przemszą.** W związku z projektowaną regulacją Czarnej Przemszy, urząd wojewódzki zażądał spisu wszystkich właścicieli gruntów i placów położonych nad rzeką na odcinku od Mysłowic do Radochy.

Grunta nadbrzeżne od Radochy aż do Będzina należą częściowo do kopalni Renard i towarzystwa sosnowieckiego

(s) **Sprawcy kradzieży w szkole przy ul. prez. Mościckiego schwytani.** Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiałej kradzieży w szkole powszechnej im. Prausa, przy ul. prez. Mościckiego. Niewykryci narazie złodzieje wtargnęli do budynku szkolnego, skąd zabrali kilkanaście żarówek elektrycznych, splądrowali gabinet kierownika, zabierając szereg drobiazgów na ogólną sumę 200 złotych.

Powiadomiona o kradzieży policja rozpoczęła natychmiastowe śledztwo, które w dwa dni po kradzieży uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem.

W ręce policji pierwszego komisarjatu wpadli złodzieje: Tadeusz Nowala i Eugenjusz Dzido, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Złodziei przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Będzina.

(b) **Pożegnanie kierowniczki szkoły powszechnej.** Został utworzony komitet pożegnania kierowniczki szkoły powszechnej nr. 4 w Będzinie, p. S. Szancerowej, która po 42-ch latach pracy na polu pedagogicznem przechodzi w stan spoczynku.

Komitet prosi nauczycielstwo, b. wychowanków szkoły i inne osoby zainteresowane o wzięcie udziału w uroczystości, która odbędzie się w końcu czerwca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły powszechnej nr. 2 w Będzinie przy ul. Krakowskiej nr. 14, codziennie (prócz świąt) od godz. 10-ej do 12-ej.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

141

Pełnomocnik ubolewał mocno, ale nie mógł mimo to działać przeciw przepisom. Wróciła więc strapiona do domu, zmuszona wyczekiwać powrotu Michała Penforda.

Drzwiczki powozu otworzył jej jakiś usłużny nieznajomy, którego twarz przypomina jej kogoś.

Zawiedziona tylekrotnie w usiłowaniach, jakie czyniła w sprawie Roberta, została wkońcu wciągnięta w życie towarzyskie i rozerwała się nieco w ciężkim smutku. Wieść o przygodach jej, choć nie podawana przez nikogo, rozeszła się pomiędzy ludzmi, i niebawem wszyscy bliżsi i dalsi znajomi oblegali generała. Stali się bardzo poszukiwanymi gośćmi bohaterami dnia. Ale bo też nie często można się spotkać z osobą, uratowaną w tak cudowny prawie sposób. Nawet kobiety same nie mogły napatrzeć się Helenie i nadziwować jej wytwornym perłom, zebranym na nieznanej wyspie. Nosiła je zawsze, bo one przypominały jej obowiązek, jaki wzięła na siebie: zrzucenia oszczerstwa z Roberta Ojciec jej pociągnął ją na chwilę w wir zabaw i uciech, i płynęła z nim porwana prądem z przywiązania dla ojca, nie mogąc staremu odmówić tej pociechy. Na drodze ku podjętemu zadaniu piętrzyły się niesłychane przeszkody, a świat tymczasem pociągał ją ku sobie. Artur przysyłał jej co wieczora, albo sam przynosił piękny bukiet, zwykle jednak nie był natrętnym; a jakkolwiek pewną była, że pomagałby jej gdyby go prosiła o to, powstrzymywało ją wszelako uczucie wdzięczności — nie chciała go drażnić. Postanowiła zatem wyczekiwać powrotu Michała Penforda. Napisała do starego, że ma wiadomości od jego syna, prosząc by oznajmił, kiedy powróci ze Szkocji, zostawiła list w kantorze Wardlawów.

Dzień za dniem mijał, a Helena nie otrzymywała odpowiedzi od Penforda. Zniechęcało ją to do najwyższego stopnia i pogrążyła niemal w rozpaczy. Ojciec jej spostrzegłszy to postanowił przyspieszyć wydanie ją za Artura. Postanowienie przedsięwziął wykonać spokojnie ale nieodwołalnie .

LVI.

Dotychczas najważniejszą przeszkodą dla Heleny w przeprowadzeniu planów było tylko to, że była kobietą, nie mężczyzną. U progu usiłowań powstrzymały ją przeszkody które każdy mężczyzna usunąłby z łatwością. Pewnego dnia najniespodzianiej przechyliła się szala pomyślności nieco na jej stronę. Zrobiła pewne ważne odkrycie i to tylko dzięki temu, że była kobietą Kobiety instyktem prawie odgadują, bawidzą wyraźnie co się dzieje poza ich plecyma. Otóż wychodząc spostrzegła, przez okno w podwórzu hotelowem człowieka, który otwierał jej drzwiczki powozu na Lincolus Inn Fields. Jak błyskawica przemknęło jej przez głowę: Czemu ten sam człowiek znalazł się na Lincolus Inn Fiealds i teraz w hotelu Charing Cross? Postanowiła rzecz tę zbadać. Między innemi polecał jej Robert, aby odwiedziła litografa i kaligrafa Underclffa, napróżno szukała go jednak w adresowej księdze Nareszcie znalazła: Undercliff, litograf, ale niewielkie w nim pokładała nadzieje. Wszakże dzienniki donosiły, że orzeczenie jego przyjęte było przez sędziów uśmiechem. W innym jednak celu postanowiła go odwiedzić. Zamówiła dorożkę, zeszła na dół i wsiadła, a zamiast powiedzieć woźnicy , dokąd ma jechać, wręczyła mu w milczeniu skrawek papieru z adresem.

Dorożkarz łypnął z podełba, przeczuwając jakąś intrygę i ruszył według adresu. Przybywszy na miejsce dowiedziała się, że p. Undercliff wyprowadził się na Frith-Street Soho, pod jaki numer jednak nie wiedziano tutaj. Kazała przejechać woźnicy rzeczoną ulicę tam i napowrót powolutku, ale nie mogła dojrzeć nigdzie szukanego nazwiska. Spostrzegła wreszcie w jednem z okien kilka litografij i kazała zatrzymać się dorożkarzowi, zapłaciła i wysiadła. Weszła do sklepu, pytając o pana Undercliffa. Nie było go w domu i miał powrócić dopiero za godzinę.

Zaczekam — rzekła Helena i usiadła. Jakiś nieznajomy człowiek przesunął się w tej chwili pod oknem wystawy i spojrzał do środka, ale tak niby przypadkiem i obojętnie, że niktby nie uważał go za szpiega. Jednocześnie jednak poznała Helena, patrząc przez palce, niby zasłaniając niemi oczy, tego człowieka; był to ten sam; poznała brudne jego choć niby pretensjonalne odzienie.

— Ach! — wykrzyknęła mimowoli i zarumieniła sę nieco.

Podniosła nagle głowę i ujrzała w sklepie kobietę słusznego wzrostu, która stała przed ladą i wpatrywała się ciekawie w Helenę Helena spojrzała śmielej i rumieniąc się zagadnęła:

d. c. n.

Tajemnica pokoiku w podejrzanym hotelu.

Zagadkowe morderstwo młodej mężatki.

W jednym z podrzędnych hoteli w okolicy placu Gwiazdy w Paryżu zjawiła się onegdaj popołudniu

piękna para.

On, brunet już siwiejący na skroniach, ona młodziutka, czarnowłosa Otrzymali pokój nr. 9 na drugiem piętrze i natychmiast go zajęli. Jaki dramat rozegrał się w tym pokoju — niewiadomo. Dość, że gdy o g. 7 wieczorem pokojówka otworzyła drzwi, mężczyzny już nie było. Młoda kobieta zaś leżała,

pół naga wpoprzek łóżka — martwa

Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne ujawniły, że para ta zjawiała się w tym hotelu od czterech miesięcy regularnie raz na tydzień, nikt jednak nie znał nazwisk kochanków

Fatalnego dnia nikt z personelu hotelowego nie zauważył nic niezwykłego ani

nie słyszał żadnego szmeru

w zajętym przez ową parę pokoju.

W torebce zmarłej kobiety znaleziono bilet wejścia do jednej z osławionych sal dancingowych w Rue de Lappe, kilka franków drobnemi, oraz notesik z jakiemiś rachunkami gospodarskiemi i adresami. Garderobiana dancingu, którego bilet znaleziono w torebce zmarłej, natychmiast z fotografji poznała ją jako stałą klijentkę przychodzącą w każdą sobotę i niedzielę. Uważała ją za robotnicę albo służącą. Nie zna jednak jej nazwiska ani

żadnych bliższych szczegółów o niej

Policja przez całą noc nie ustawała w poszukiwaniach, które w końcu zostały uwieńczone pewnym rezultatem. Pod jednym z adresów, zapisanych w notatniku, mieszkała niejaka pani Laura Jamin, która skonfrontowana ze zmarłą, poznała w niej natychmiast dawniejszą swą koleżankę, 20-letnią robotnicę Picard, mężatkę, posiadającą czteroletnią córeczkę. Od półtora roku jednak obie kobiety nie pracowały już razem i Laura Jamin

straciła z oczu swą towarzyszkę.

Ustalono zatem identyczność zmarłej. Tajemnica jej śmierci jednak nie została dotychczas rozwiązana.

Gdy kobieta dozna miłosnego zawodu

W tych dniach w ekspozyturze państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Herbach Polskich, rekrutującej obecnie robotników rolnych na wyjazd do Niemiec, zjawił się niezwykły gość w osobie

panienki

z pewnej zamożnej i inteligentnej rodziny częstochowskiej.

Ta elegancka zjawa z innego świata jaskrawym kontrastem odcinała się od szarego tła biedoty, która w braku chleba i pracy pod ojczystem niebem jeździ na roboty do Niemiec.

Co sprowadziło tę panienkę w te

nieokazałe progi?

Zwykły dramat sercowy, a raczej ostry zatarg z rodzicami na tle ostrego sprzeciwu przeciwko poślubieniu przez nią młodzieńca z innej sfery.

Panienka zagroziła rodzicom, że jeśli odmówią jej swego błogosławieństwa, wyjedzie zagranicę.

Łatwo domyśleć się, że z jej usług nie skorzystano, bo gdzież z takiemi wypielęgnowanemi rączynami

pracować w polu

i panienka z powrotem powędrowała do domu z przyjemnem przeświadczeniem, że dokonała zapowiedzianego bohaterskiego czynu.

Komedja pomyłek.

Jeden brał drugiego za bandytę, a wszyscy się bali.

Komisarz amerykańskiej policji kryminalnej, Polak z pochodzenia Alojzy Walicki, szedł ulicą w Detroit w godzinach pozasłużbowych, gdy nagle zobaczył przed jednym ze sklepów spożywczych jakiegoś obszarpańca, który

wydał mu się mocno podejrzany,

tembardziej, że w kieszeni miał jakiś duży, twardy przedmiot, wyglądający na rewolwer.

Żyjący pod ustawiczną grozą bandytów komisarz, niewiele się namyślając, wyjął z kieszeni rewolwer

i zawołał. „Ręce do góry!“

Przerażony obszarpaniec usłuchał tego rozkazu.

Pewien przechodzień obserwował tę scenę i sądząc, że komisarz jest bandytą, napadającym na spokojnego człowieka, pobiegł do najbliższego posterunku policyjnego.

Natychmiast nadbiegł policjant i wyciągniętym rewolwerem sterroryzował komisarza.

Ten z kolei sądził, że policjant

jest przebranym wspólnikiem bandyty

i stawiał opór.

Policjant strzelił i ranił komisarza w nogę.

Gdy cała sprawa się wyjaśniła, okazało się, iż było to

wiele hałasu o nic,

gdyż obszarpaniec, przyczyna zamieszania, również nie był żadnym bandytą, tylko bezrobotnym, a przedmiot w jego kieszeni aparatem fotograficznym, który chciał on zaofiarować właścicielowi sklepu spożywczego wzamian za prowianty.

WIECE B. B. W. R.

W Sączowie, gminy Ożarowice odbył się wiec zwołany przez miejscowe koło bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Na wiec przybyło zgórą 150 osób. Referaty wygłosili poseł Jan Koniecczko, prof. Antonowicz i sekretarz B. B. W. R. J. Lengas. Po referatach odbyła się dyskusją. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego.

* * *

We wsi Ujejsce, gminy Wojkowice-Kościelne odbył się wiec dyskusyjny, w którym wzięło udział około 40 osób. Na wiecu przemawiali: poseł Koniecczko, który złożył sprawozdanie z prac sejmowych, dalej prof. Antonowicz — przedstawił szczegółowo stan gospodarczy państwa, oraz dążenia rządu w kierunku zlikwidowania kryzysu gospodarczego, następnie J. Lengas mówił na temat spraw organizacyjnych. W dyskusji, która miała charakter b. poważny i rzeczowy, zabierało głos kilku miejscowych gospodarzy.

* * *

Odbyły się również wiece sprawozdawcze poselskie w Łagiszy i w Gołonogu. Przemawiał poseł dr. Gosiewski, przedstawiając szczegółowo prace obecnego sejmu, oraz zamierzenia rządu na najbliższy okres czasu. Przemówienia posła Gosiewskiego przyjęte zostało burzą oklasków. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć marszałka J. Piłsudskiego.

Z Czeladzi.

(c) **Kuchnie dla biednych w Czeladzi.** Kuchnia dla biednych w Czeladzi utrzymywała do czasu obecnego jednakową ilość obiadów, a to dzięki systematycznemu składaniu ofiar pieniężnych, czy też datków w naturze przez miejscowe organizacje i społeczeństwo Ostatnio sytuacja ta nieco się pogorszyła.

Do komitetu wpłynęły minimalne zasiłki w postaci datków w naturze na tomiast finans. wpływy były bardzo nieznaczne.. Wydawaną dotychczas ilość obiadów zawdzięczać trzeba w dużej części umiejętnemu kierownictwu kuchni.

Od 7 do 16 bm. kuchnia wydała 2380 obiadów, t. j. po 238 dziennie.

W związku z obecnem położeniem, komitet urządza dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. w magistracie, ogólne zebranie wszystkich ofiarodawców celem porozumienia się czy w dalszym ciągu wyrażają chęć zadeklarowania swej pomocy Od wyniku zebrania uzależniona jest dalsza egzystencja kuchni.

Gdyby zebrani odmówili dalszej pomocy, wówczas kuchnia musiałaby przerwać swą działalność.

(c) **Bójka między szwagrami.** Do Stefana Świecy (Piaski, ul. Piaski 11), przyjechał szwagier jego Roman Bekus z Wilkuwiecka pow. częstochowski, celem załatwienia spraw majątkowych. Na tem tle powstało nieporozumienie, a następnie bójka, w czasie której „częstowano“ się wzajemnie narzędziami żelaznemi. Obaj odnieśli rany. Bekus zmuszony do ucieczki zostawił swoje dokumenty i zegarek, który Świeca usiłował sobie przywłaszczyć. Sprawą tą zajęła się policja.

(c) **Kary dla recydywistów złodziei.** Wczoraj przed sądem powiatowym w Czeladzi stanęli trzej znani w Zagłębiu złodzieje recydywiści: Józef Grochol (Strzemieszyce), Jan Kasprzyk (Gródków), oraz Rozalja Muchowa z Dąbrowy.

Grochola oskarżono o kradzież 2 par skarpet w marcu br. ze sklepu Piotra Nowickiego (Bytomska). Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Grochola na rok więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Jan Kasprzyk, skazany swego czasu za 12 rabunków na 28 lat więzienia, oskarżony był o dwie kradzieże; jedną sprawę odroczono, w drugiej został uniewinniony.

Surowo ukarał sąd Rozalję Muchową za kradzież 13 zł. staruszce Bzdęgowej, podczas targu na rynku w Czeladzi.

Sąd biorąc pod uwagę jej bogatą przeszłość, skazał ją na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia gospodarczych związków zawodowych.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejscowego związku gospodarczego, na którem, po odczycie prezesa prof. Badowskiego na temat „Ustawy socjalne w Austrji“. omawiano sprawę bezrobocia w Zawierciu. W toku obrad powzięto uchwałę, że G. Z. Z. w Zawierciu po ostatnich zarządzeniach komisarza miasta w sprawie redukcji płac na robotach publicznych i ustaleniu 8-godzinnego dnia pracy, nie mogą ustosunkować się do tych posunięć przychylnie.

Należy wyjaśnić, że na posiedzeniu w magistracie nie było na ten temat żadnej dyskusji ze względu na to, że wiadomość ta była podana obecnym do wiadomości w formie komunikatu, który wykluczał jakąkolwiek polemikę.

Następnie omówiono sprawę uroczystości wmurowania tablicy pamiątkowej w fabryce Hulczyńskiego z nazwiskami poległych w obronie państwa pracowników tejże fabryki.

(z) **Przed 3 maja w Mierzęcicach.** W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu 3 maja, na którem ustalono następujący program obchodu: o godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Targoszycach. Na nabożeństwo przybędą wszystkie szkoły, straże ogniowe z orkiestrami, koła młodzieży i gospodyń i inne instytucje i organizacje społeczne istniejące w gminie. Po nabożeństwie utworzony zostanie pochód, który wyruszy do Mierzęcic przed pomnik niepodległości, gdzie po defiladzie zostanie rozwiązany. Bezpośrednio po rozwiązaniu pochodu, w miejscowym domu ludowym odbędzie się poranek okolicznościowy.

Do komitetu obchodu powołano: ks. majora Cz. Chodorowskiego, jako przewodniczącego, Józefa Goca, jako sekretarza, Jana Dyszego, jako skarbnika, Franciszka Czaplę, jako komendanta pochodu, oraz pp.: Z. Żurkównę, K. Suchankównę, K. Klecową, E. Schimheimerową, W. Schimsheimera, K. Szotę, St. Jesionka, J. Sucharskiego, F. Zucha i in., jako członków komitetu.

(z) **Zarząd polskiego zjednoczenia młodzieży pracującej „Orlę“,** chcąc przyjść z pomocą pensjonarjuszom zakładu dla sierot ofiarował parę sztuk męskiej garderoby, którą złożono w wydziale opieki społecznej przy magistracie.

(z) **Znowu pożar wskutek wadliwości komina** wybuchł wczoraj o godz. 1.30 w nocy, we wsi Parkoszowice gm. Włodowice, w domu mieszkalnym Władysława Białego. Od wydobywających się z komina iskier zajęła się nagromadzona na strychu ściółka, powodując dalsze rozszerzenie się ognia, który zawdzięczając tylko szybkiej pomocy miejscowej straży strawił jedynie wiązania dachu krytego dachówką ogniotrwałą.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Wczoraj przywieziono do szpitala kasy chorych Wacławę Dąbrowską (Porębska 49), lat 22, która w celach samobójczych wypiła większą ilość esencji octowej. Stan Dąbrowskiej bardzo poważny i niema wielkich nadziei utrzymania jej przy życiu.

(z) **Pozostawiła dziecko i uciekła.** Zamieszkała jako sublokatorka u Rozalji Mazur (Kopernika 3) Janina Janusikówna, pozostawiwszy w domu swe 7 miesięczne dziecko przed tygodniem znikła gdzieś bez śladu. Niemowlę oddano do schroniska dla sierot.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — „Szopka polityczna“, kino „Uciecha“: — „Bitwa nad Sommą“, kino „Apollo“: — „Indyjska krew“.

Z Myszkowa.

(m) **Z walnego zebrania związku podoficerów rezerwy Rz. Pol. w Myszkowie.** W ub. niedzielę w sali urzędu gminnego, pod przewodnictwem prezesa p. Piotra Młynarskiego odbyło się zebranie związku podof. rezerwy, na którem postanowiono zakupić mundury dla członków i w tym celu powołano komisję w osobach pp. Bronisława Dzidowskiego, Henryka Bulskiego i Ryszarda Winiarskiego.

W związku z nadchodzącym okresem ćwiczebnym ustalono miejsce ćwiczeń, terminy i strzelanie z broni małokalibrowej. Prócz powyższego załatwiono szereg innych spraw związku oraz postanowiono wziąć udział w uroczystości 3-go maja w Myszkowie.

(m) **Zawody w piłkę nożną.** W niedzielę na boisku sportowem firmy „B-cia Bauerertz“ w Myszkowie odbyły się koleżeńskie zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. „Jedność“ z Zawiercia, a T. S. „Myszków II“.

Wynik na korzyść „Jedności“ w stosunku 0:1.

Z Olkusza.

(ol) **Z życia straży Olkusz — miasto.** W ubiegłą niedzielę w Olkuszu odbyło się walne zebranie członków ochotniczej straży ogniowej miejskiej, podczas którego zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności za rok sprawozdawczy. Ponieważ kadencja zarządu jeszcze nie wygasła, na stanowisko prezesa pozostał nadal sędzia Sendra. Na miejsce ustępujących członków zarządu pp.: R. Rechowicza, St. Dziąbka i J. Świątka zebrani wybrali pp.: W. Kipińskiego, S. Stachurskiego i J. Świątka. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Br. Piechowicz, St. Bobrzecki i R. Łaskawiec. Ponieważ dotychczasowy długoletni (przez 28 lat) komendant straży p. Jan Jarno, z powodu choroby, prosił o zwolnienie z tego stanowiska, wybrano na komendanta p. R. Zakrzewskiego.

W uznaniu niepowszednich zasług p. J. Jarno na niwie strażactwa i 50-cio letniej pracy w organizacji, do której wstąpił mając lat 15, postanowiono ofiarować mu godność dożywotniego honorowego komendanta straży miejskiej. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem komisarza ziemskiego p. Cieszewskiego.

WEKSEL, ŁAKOMA RZECZ...

W złą godzinę zjawił się w Olkuszu p. Aleksand. Mól u swego dłużnika p. Ignacego Klimczyka z wekslem, opiewającym na sto zł.

P. Ignacy zaklął siarczyście, wyrwał cenny dokument z rąk wierzyciela i dziarsko zawinął kijem nad jego głową, mimo swych 54 lat.

Dochodząc swych krzywd p. Mól wniósł skargę do sądu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał krewkiego starca na miesiąc więzienia, zawieszając karę, ze względu na podeszły wiek oskarżonego.

Ze sportu.

K. K. S. „Ruch“ — C. K. S. „Czeladź. W dniu 26 b. m. o godzinie 12 rano na boisku KKS. „Ruch“ w Sosnowcu, ul. Teatralna, spotkają się powyższe kluby w zawodach o mistrzowstwo klasy „A“..

O godzinie 10 rano przedmecz KKS. „Ruch“ II i CKS. „Czeladź“ II.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. A. S. w Łagiszy. Prosimy o pańskie nazwisko. Sprawę wówczas poruszymy.

Tragedja mórz południowych.

9 miesięcy wśród trupów na bezludnej wyspie.

Do Marsylji przybył 19-letni chłopiec bretoński Ludwik Harledan, który spędził 9 miesięcy życia na odległej wyspie Oceanu południowego. Harledan wraz z siedmioma innymi rybakami byli pozostałością dużej kolonji rybackiej, która wybrała się na wyspę św. Pawła na Południowym Oceanie Indyjskim z ramienia pewnego przedsiębiorstwa produkującego konserwy z homarów. Z powodu niesprzyjających okoliczności przedsiębiorstwo zostało po pewnym czasie zwinięte i wszyscy pracownicy powrócili do Francji.

z wyjątkiem siedmiu osób,

które zostały na wyspie dla pilnowania inwentarza. Po pewnym czasie i oni mieli opuścić wyspę

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pożar, który zniszczył im zapasy żywności. Nie mieli już ani mleka, ani sucharów, ani mąki, ani jarzyn. Jedynem ich pożywieniem były ryby i ptaki,

własnoręcznie upolowane.

Wskutek zbyt jednostajnej strawy wybuchł wśród wyspiarzy szkorbut, który pochłaniał jedną ofiarę za drugą. Pierwsze umarło nowonarodzone dziecko małżonków Bruno, potem jeden z robotników, następnie posługujący murzyn, wreszcie

w ramionach swej żony

sam Bruno. W październiku jeden z robotników utonął podczas połowu ryb. Gdy w grudniu przypłynął zbawczy okręt, na wyspie były już tylko trzy osoby: jeden z robotników, pani Bruno i 19-letni Harledan.

Obaj mężczyźni odpłynęli,

pani Bruno jednak nie mogła rozstać się z wyspą, gdzie spoczywały ciała jej ukochanych i pozostała na niej wraz z nowym personelem przedsiębiorstwa, które znów podjęło eksploatowanie przemysłowe bogactwa homarów na wyspie św. Pawła.

POCAŁUNEK I ŚLEPA KISZKA.

Znany amerykański chirurg dr. Frank Henry, który już od 20 lat prowadzi badania przyczyn choroby ślepej kiszki, doszedł do wniosku, że powodem zapalenia wyrostka robaczkowego jest przeważnie... całowanie się! Dr. Henry twierdzi bowiem, że t. zw, „pin worms", które są głównym powodem zapalenia, przenoszą się tylko przez całowanie.

O tem, że pocałunek bywa niebezpieczny, a nawet czasami na całe życie pogrąża człowieka w stan przewlekłej i chronicznej, nagminnie panującej choroby, której na imię — małżeństwo — wiedzieliśmy. Ale żeby pocałunek mógł zaszkodzić ślepej kiszce — trudno nam będzie z tem się pogodzić.

W każdym razie — kto ma już ślepą kiszkę usuniętą — może bez ryzyka się całować!

MUCHY NA... ELEKTRYCZNYM FOTELU!

Pewien czeski wynalazca, który niemiał widocznie większego kłopotu, skonstruował ciekawy przyrząd do tępienia much. Jest to metalowa płyta powleczona siateczką z cieniutkiego druciku. Płytę i siatkę włącza się do sieci elektrycznej. Dla przynęty płyta jest posmarowana miodem lub in. słodkim smakołykiem dla much. Każda mucha, która złakomi się na niego przy pierwszem dotknięciu pokarmu łączy dwa bieguny elektryczne i ginie od prądu.

Ma to być przyrząd tani, skuteczny i... humanitarny, gdyż śmierć muchy na elektrycznym fotelu następuje błyskawicznie i bezboleśnie.

Kurator masy upadłości Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Robotnik" w Bobrownikach zawiadamia, iż Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 10 kwietnia 1931 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Robotnik" w Bobrownikach, oznaczając tymczasowo termin otwarcia upadłości na dzień 30 grudnia 1931 r.; 2) opieczętować księgi, przedsiębiorstwa i wszelki majątek upadłej firmy, gdziekolwiek takowe się znajduje; 3) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Handlowego A. Woźniaka i Kuratorem masy Józefa Nogaja, sekretarza gminy Bobrowniki. Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli upadłej Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Robotnik" w Bobrownikach, że zebranie wierzycieli, celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydata na syndyka tymczasowego odbędzie się 30 kwietnia 1931 r., o godz. 10 ej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Kurator Masy Upadłości:
(JÓZEF NOGAJ)
sekretarz Gminy Bobrowniki w powiecie będzińskim.

MAGISTRAT MIASTA BĘDZINA
ogłasza

KONKURS

na asenizację budynków miejskich.

Oferty należy składać do dnia 30 kwietnia br. w biurze podawczym Magistratu, pokój Nr. 1.

Bliższych informacyj i wyjaśnień udziela Wydział Gospodarczy Magistratu, pokój Nr. 10.

Magistrat m. Będzina.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

OKAZJA. Masielnica i wirówka 120 litrowa (komplet) oraz wirówka 400 litrowa nadająca się do mleczarni bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: „Expres Zagłębia". Zawiercie, pod „Wirówki".

LODOWNIA nadająca się dla piwiarni, restauracji lub masarni do sprzedania. Tamże maszyna do wyrobu lodów. Wiadomość: R. Ney. Wspólna 4.

WAPNO palone budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

ROWER nowy sprzedam okazyjnie. Sosnowiec, Kuźnica 4, m. 7.

SPRZEDAM restaurację z całem urządzeniem, domem, 14 ubikacji, pół morgowym placem, ogrodem owocowym. Suchedniów, ziemia kielecka. Franciszek Gorzkowski.

KUPIĘ motocykl mało używany. Zgłoszenia do administracji.

ZAKŁAD

fryzjerski w dobrym punkcie, dobrze prosperujący na cztery obsługi męskie i oddzielny przedział dla pań na dwie obsługi, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia i wiadomość w administracji Sosnowiec.

SPRZEDAM sklep rzeźniczy z 3 ubikacjami, nadający się na piwiarnię, restaurację, skład wódek, sklep spożywczy. Wiadomość: Ząbkowice, Bielowizna. Dobrek.

SPRZEDAM dom drewniany nie drogo. Łagisza, Glinice, Knapik Józef.

SPRZEDAM kozetkę za 45 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10. oficyna, 2 piętro.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA panienka na praktykę Józef Koss. Sosnowiec, Warszawska 14.

AUTOMECHANIK jako wspólnik do warsztatu potrzebny. Zgłoszenia „Wspólnik". Administracja „Expresu".

PANIENKA uczciwa, czysta, z dobrem gotowaniem, potrzebna do jednej osoby. Zgłoszenia osobiste od godz. 2—4. Sosnowiec, 3 Maja 5, I piętro.

KINO operator na różne aparaty „nieme" poszukuje posady. Zgłoszenia piśmienne: Zawiercie, Górnośląska 55. T. Szubert.

PANNA solidna poszukuje pracy u samotnego pana lub u wdowca. Wiadomość: Będzin, „Expres Zagłębia".

POTRZEBNY chłopiec do terminu. Józef Koss, Sosnowiec, Warszawska 14.

POTRZEBNA zdolna panienka do restauracji z praktyką. Józef Cuglewski, Sosnowiec, Piłsudskiego 38.

OD zaraz potrzebny chłopak od lat 17, wymowny. Zgłoszenia: filja „Expresu" w Dąbrowie.

LOKALE.

DO wynajęcia pokój od zaraz. Będzin, ulica Małobądzka 128.

2 duże pokoje z kuchnią ze światłem elektrycznem i z ogrodem, woda w miejscu, dam w procencie za wypożyczenie kilku tysięcy zł. Zgłoszenia pisemne do administracji „Expresu" pod „Okazja".

Zgubione dokumenty.

WIGDER Szafir zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

SKRADZIONO weksle z podpisem Karola Duraja, na ogólną sumę 2.500 zł. wartości: po 500, 300, 150 i 100 zł., które się unieważnia.

GRUCZYŃCKI Stanisław zgubił książkę wojskową z kartą mobilizacyjną, wydaną w Złoczowie przez 52 pułk.

JAN Magierowski zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowiecki.

ROMUALD Błaszczyk zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SZCZEPKA Stefan zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w gm. Jaksice.

RÓŻNE.

UWAGA! Posiadaczom obligacji (dolarówki, premjówki i budowlane) udziela wszelkich informacji bezpłatnie inspektor centrali kontroli losów Sobel, Sosnowiec, Targowa 9, w podwórzu pierwsza sień na prawo.

PISZCIE o bezpłatne senniki. Strzemieszyce, Majchowizna 233. Gajda Jan.

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.